

№ 160.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Aleksego W.
Sob. św. Szymona.
Niedz. św. Wincentego.
Pon. św. Czesława W.
Wt. św. Praksedy P.
Sr. św. Maryi Magd.
Czw. św. Apolinarego.

Wschód słońca godz. 5 m. 58
Zachód słońca godz. 8 m. 15
Dług dnia godz. 16 m. 15
Ubyło dnia godz. 0 m. 50

Cena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odmoczenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 75

Zaprasza:

Miesięcznie rb. 1 kop. 70

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 44.

Telefon № 585.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 17 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Madselano przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

W sobotę Teatr „Przeglądów” — Ogród Grand-Hotela W sobotę
18-go lipca 18-go lipca

Benefis Wincentego Rapackiego z udziałem p. JÓZEFINY BIELSKIEJ.

SPECYJALNY PROGRAM BENEFISOWY. 1) „Zielony konkurent” znakomita farsa w wykonaniu pp. Wandyczowej, Chrzanowskiej, Bratkiewicza, Gierasalskiego, Wandycza i in. 2) „Kłótnia na scenie” — Skatki W. Rapackiego w wykonaniu Benefisanta i p. Bielskiej. 3) „Rozmaitości” — część solowa z udziałem pp. Wandyczowej, Toma, Gierasalskiego, Szarkowskiego, Zarikowa. 4) „Nauczyciel w spódnicy” — Skatki wokalne W. Rapackiego w wykonaniu Benefisanta i pani Bielskiej.

Po przedstawieniu „Teatru Przeglądów” **Divertissement** występy pierwszorzędnych sił estradowych Internacjonalnych.

W niedzielę 19-go lipca **POWTÓRZENIE** programu benefisowego.

2548

Dr. Leopold Klaczkin

Specyjaln.: syphilia, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa

biurowo obecnie: Konstantynowska № 9.

Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań osobna poczekalnia od 5—6. 2765

THISBE PARFUMS
ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD

Przeciw otyłości. Sposób życia, jaki kobieta z towarzysza zmuszona jest prowadzić z rozpoczęciem się obecnego sezonu, zniewała ją do zapomnienia o ćwiczeniu swego ciała. Spędzając czas na wizytach, na robieniu sprawunków, na zebraniach towarzyskich, czyż może kobieta, choćby najwięcej zalotna, znaleźć w ciągu dnia kilka godzin wolnego czasu, który mogłaby poświęcić przechadzce na świeżym powietrzu? — Nic przeto dziwnego, że podobny sposób życia sprzyja tyciu. Lecz niema powodu do zmartwień, skoro w sposób łatwy i skuteczny możemy usunąć nadmierną otyłość, tego wroga młodości. Mamy możliwość zachować wysmukłość linii naszej postaci, nie uchybiając jednocześnie wymaganiom higieny i przyzwoitości, przez zastosowanie Jodyryny D-ra Deschampa (*Iodhyrine du Dr. Deschamp*). Jodyrinę D-ra Deschamp można nabyć w każdej aptece lub w składzie aptecznym. Przy pudełku znajduje się szczegółowy opis ze sposobem użycia w języku polskim. 443

Niedorzeczność polityki antypolskiej.

Określenie, zawarte w tytule powyższym, coraz częściej spotkać można w pismach niemieckich. Świeżo pod nagłówkiem powyższym „Frankfurter Volkszeitung” zamieściła na miejscu nacelnym artykuł, omawiający politykę antypolską, do czego dał jej powód zjazd hakatystów w Olsztynie.

Zawijając się nad rezultatami pracy „Ost-

markenvereinu”, frankfurckie pismo stwierdza zupełne jej fiasko, powołując się na własne oświadczenie tego stowarzyszenia, które skarży się w sprawozdaniu, że w ubiegłym roku przyrost członków wynosi tylko 50. „Frankfurter Volkszeitung” podnosi z naciskiem, że „Ostmarkenverein” przyczyny tego szuka w „dzisiejszej polityce antypolskiej rządu”, czyli innymi słowy przyznaje się, iż żyje tylko poparciem sier rządowych, a nie własną siłą.

Zwolenników hakatyzmu charakteryzuje w następujący sposób: „Ideały — pielęgnowanie i szerzenie owej rzekomo tak bardzo uciśnionej niemczyzny — to jedynie interes pieniężny. Skoro złoto brzmi w skrzyni, wszyscy są nadzwyczaj patriotycznie usposobieni. Ale skoro tylko na każde życzenie worek się nie otwiera, patriotyzm topnieje, jak śnieg na stołcu wiosennym. Jakże tam musi w duszy takiego patentowanego patrioty wyglądać!”

Dla hakatystów niemila charakterystyka.

„Ostmarkenverein” zwala na rząd swe niepowodzenie — mówi dalej „Frankfurter Volkszeitung”, — ale dowodu na to nie daje. Zdaniem naszym powinien być wdzięcznym rządowi, bo pod kierownictwem p. Bethmanna zastosowano wyłączenie, a na ołtarzu ojczyzny złożono miliardy, na wewnętrzną kolonizację. Czyż tego jeszcze nie dość? Cóż ma rząd jeszcze czynić?

Czy zniechęconych polaków ogniem i mieczem z ojczyzny wypędzić?

Skargi hakatystów dowodzą wręcz czego innego — powiada pismo frankfurckie — dowodzą, że mimo poparcia rządowego, mimo kreć roboty hakatystów, nie osiągnięto nic, absolutnie nic.

Cały bezsens antypolskiej polityki, jako polityki wyraźnie zaczepnej przedstawia się jasno całemu światu.

Rozmnażaniu się ludności polskiej zapobiedz nie można, a cały wynik kolonizacji polega na tem, że polaków nietylko nie wypchnięto, do czego dążono, ale rozszerzyli się nawet po miastach na dalekim zachodzie.

„Frankfurter Volkszeitung” konkluduje więc, że wobec takiego fiaska, zmianą obecnej antypolskiej polityki jest obecnie wskazana. Polityka

gwaltu nie prowadzi do niczego, a poparcia takiego właśnie domaga się „Ostmarkenverein” od rządu.

„Jesteśmy ciekawi — kończy „Frankfurter Volkszeitung” — jak długo jeszcze rząd tą drogą iść będzie i pozwoli się w dodatku gromić i policzkować przez ludzi, którzy w całym swym politycznym mędrkowaniu niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli”.

Rząd prowizoryczny w Ulsterze.

Izba wyższa w Londynie wypowiedziała już swoje słowo. Wdała się, co prawda, w debatę nad dodatkowym bilem ulsterskim, ale przez to samo milcząco uznała, że homerule dla reszty Irlandyi jest już kwestyą przesądzoną. Nad bilem dodatkowym jednak wywiązała się dyskusya, która okazała, że lordowie postanowili robić rządowi trudności aż do ostatka. Wniosek rządowy opiewał, by na sześć lat wyłączyć od homerulu te hrabstwa ulsterskie, które się przez referendum za tem oświadczyły.

Izba odrzuciła ten wniosek i przyjęła „poprawkę” Landsdowna: wyłącza się całą prowincję Ulster na nieograniczony czas. W tej zmienionej formie wrócił bil dodatkowy do izby niższej.

Jest oczywiście wykluczone, żeby Izba niższa przyjęła formułkę Izby wyższej, gdyż mogłoby się to stać tylko wbrew głosom Irlandczyków, a trudno przypuścić, żeby rząd chciał 80 swoich zwolenników wypędzić do obozu opozycji.

W każdym razie sprawa ulsterczyków na terenie parlamentarnym stoi nieźle, ale Ulster się niecierpliwi i rozpoczyna coś w rodzaju buntu.

W Ulsterze nagromadziło się wiele tysięcy ochotników unionistycznych, którzy napróżno wyglądają wojny.

Od kilku miesięcy zaniedbują swoje roboty zawodowe.

Niepokoi ich przytem fakt, że także ochotnicy irlandzcy tymczasem dobrze się zorganizowali. Tedy Carson zaaranżował rzecz, która na razie zaspokaja entuzjazm i ambicję ulsterczyków, a z drugiej strony jest nowym zaszczytaniem rządu angielskiego. Oto zwołał założony przed 18 mies. rząd prowizoryczny z wielką pompą.

Istniała dotychczas tylko rada unionistyczna dla Ulsteru i dopiero teraz oświadczyła, że od-tąd urzęduje jako rząd prowizoryczny. Nie uznaje się parlamentu irlandzkiego dla Ulsteru; a ponieważ dotychczasowy rząd bezpośredni, rząd macierzysty, od Ulsteru się usuwa, przeto w jego prerogatywy wstępuje rząd prowizoryczny i będzie wykonywał wszystkie jego czynności, mające na celu utrzymanie ładu i pokoju, tudzież

